

Historia sztuki krajobrazowej

Zrozumiała, przyjemna i przystępna w odbiorze sztuka krajobrazowa częstokroć zaskarbia sobie więcej sympatii niż trudna w interpretacji sztuka abstrakcyjna czy patetyczne malarstwo historyczne. Pejzaże, krajobrazy, morskie widoki czy groźne kompozycje przedstawiające góry trafiają w gusta masowych odbiorców. Czy jednak zawsze cieszyła się ona popularnością i akademickim uznaniem?

Historia sztuki krajobrazowej nie zaczyna się bynajmniej wraz z greckimi wazami czy rzymską sztuką mozaikową. Trudno też szukać pejzaży w średniowiecznej rzeźbie czy iluminowanych manuskryptach. Aż do Renesansu krajobraz nie funkcjonował jako indywidualny gatunek malarski. Elementy pejzażowe pojawiały się wprawdzie w sztuce antycznej i średniowiecznej, lecz pełniły tylko i wyłącznie rolę tła lub dekoracji.

Wraz z nadejściem Odrodzenia, którego przedstawiciele, inspirowani myślą św. Franciszka z Asyżu, wyrażali zainteresowanie przyrodą i obserwowali zjawiska naturalne, rozpoczęła się powolna droga ku usamodzielnieniu krajobrazu jako gatunku malarskiego. Niebagatelne znaczenie dla malarstwa pejzażowego miały obserwacje jednego z najwybitniejszych przedstawicieli włoskiego Renesansu, humanisty i artysty, Leonarda da Vinci (1452-1519). W *Traktacie o malarstwie* Leonardo da Vinci poświęca naturze aż trzy obszernie książki. Pisząc o cieniu i świetle w malarstwie, uwzględnia, w jaki sposób powinno się malować góry, pomiędzy którymi pada intensywny cień. Leonardo analizuje również kompozycje z drzewami i ziołami, kładąc nacisk na rolę obserwacji artystycznej. Jedną z ksiąg swego ważnego traktatu Leonardo wypełnia wskazówkami dotyczącymi poprawnego malowania chmur, jednocześnie sugerując, że umiejętne oddawanie warunków atmosferycznych buduje nastrój kompozycji.

Inny wybitny przedstawiciel Renesansu, znany niemiecki malarz Albrecht Dürer (1471-1528) w swoich zapiskach poświęcił wiele miejsca na analizę pejzaży malowanych przez niderlandzkiego artystę Joachima Patinira (1480-1524). Dürer zwrócił uwagę, że malarskie przedstawienia przyrody w formie krajobrazu pozwalają nam zrozumieć świat natury, bowiem na płótnie jest on przedstawiany jako encyklopedyczny zbiór różnorodnych elementów, który za sprawą podporządkowania boskiemu ładowi zyskuje jednolitość. Renesansowy krajobraz — jeszcze nie samodzielny gatunek malarski, lecz wystudiowany element kompozycji portretowej lub scenki rodzajowej — był sposobem objaśnienia natury: ukazywał jej strukturę, przedstawiał najważniejsze elementy przyrody w porządku będącym wynikiem wnikliwej obserwacji otoczenia artystów.

Epoką krajobrazu był z pewnością Barok. XVI- i XVII-wieczne malarstwo pejzażowe zaczęło wówczas rozkwitać na północy Europy, w Niderlandach. Powodem, dla którego to właśnie północni artyści sięgnęli po kompozycje ukazujące przyrodę i architekturę, był religijny podział nowożytnej Europy. Różnice doktrynalne między katolikami a protestantami doprowadziły do wykrystalizowania się dwóch modeli sztuki: katolickiej, opartej na kontrreformacyjnym programie, w którym dużą rolę odgrywały przedstawienia sakralne oraz protestanckiej, która oparta była na etosie skromności wykluczającym barokowy przepych, a zatem również bogate przedstawienia o tematyce religijnej. Malarze z krajów protestanckich szukali zatem nowych tematów artystycznych. Protestanczy Holendrzy, w przeciwieństwie do katolickich Flamandów, poszerzyli repertuar gatunków artystycznych o martwe natury, symboliczne sceny rodzajowe i nastrojowe krajobrazy. Utrzymane w ciemnej, szarawej kolorystyce, zagadkowe pejzaże malowali w XVII-wiecznej Holandii Jan van Goyen (1596-1656), Meindert Hobbema (1638-1709) czy Jacob van Ruisdael (1628-1682).

Twórczość ostatniego spośród wymienionych stała się głównym źródłem inspiracji dla XVIII- i XIX-wiecznych pejzażystów francuskich. Nim jednak „odkryto” holenderskiego malarza, w XVIII-wiecznych Włoszech rozkwitła twórczość związana z Grand Tour.

Grand Tour definiowana jest jako podróż do Italii stanowiąca element edukacji dżentelmena. W związku z archeologicznymi odkryciami Pompejów i Herculanium, starożytnych miast przysypanych popiołami Wezuwiusza, Grand Tour zaczęła się cieszyć wielką popularnością wśród Europejczyków. Podróże do Włoch, motywowane naukowo i artystycznie, podległy za sobą rozkwit pamiętnikarstwa, przewodników, raportów naukowych i bardzo charakterystycznych form malarstwa krajobrazowego. Wielu z bogatych brytyjskich dżentelmenów zabierało ze sobą w trasę malarza lub rysownika. Artyści, którzy odbyli Grand Tour, zachwycali się zarówno przeprawą przez Alpy (co dało początek pejzażom górskim), jak i sielskimi krajobrazami włoskiej wsi, antycznych ruin czy weneckich kanałów. Pejzaże były wtedy samodzielnym gatunkiem malarskim, w ramach którego wyróżnione zostały tematyczne grupy. Terminem *bamboccianti* określano obrazy przedstawiające sielankowe życie włoskich wieśniaków na tle lokalnych pejzaży. Malowano również kaprysy (wł. *capriccio*), czyli kompozycje architektoniczno-krajobrazowe ukazujące istniejącą architekturę w wyimaginowanym otoczeniu. Wizyty w Wenecji doprowadziły do powstania innego typu malarstwa krajobrazowego – veduty, którą dziś określilibyśmy mianem krajobrazu miejskiego ukazującego miasto lub jego część, często ze sztafajem, czyli przedstawieniem ludzi. Nadto, we Włoszech działali *rovinisti* — malarze ruin. Wśród najbardziej znanych ilustratorów Grand Tour można wymienić Williama Turnera (1775-1851), Nicolasa Poussina (1594-1665) i Claude’a Lorraina (1600-1682). Obrazy powstające w trakcie takiej podróży były doceniane ze względu na ich wartość estetyczną, ale także walory poznawcze, edukacyjne czy dokumentacyjne.

Dorobek artystów północnych i działalność artystyczna we Włoszech stanowiły preludium do rozwoju sztuki krajobrazowej w XIX wieku, który z pewnością można byłoby określić mianem „wieku pejzaży”. Na terenie całej Europy tworzyli artyści wybitni,

podejmujący coraz to bardziej wyspecjalizowane tematy krajobrazowe. W Wielkiej Brytanii działał William Turner, gorący orędownik dalekich podróży, w którego twórczości krajobraz zajmował miejsce centralne. Zastąpił jako malarz niespokojnego morza i wybuchających wulkanów.

Równoległe do Turnera na Wyspach Brytyjskich tworzył John Constable (1776-1837), piewca piękna lokalnych krajobrazów, malarz brytyjskich katedr, podmokłych wsi i spokojnych zatok.

We Francji działali Barbizończycy, ugrupowanie malarzy, którzy tworzyli swoje kompozycje w podparyskim lesie Fontainebleau. Théodore Rousseau (1812-1867) i Camille Corot (1796-1875), uważani za założycieli szkoły z Barbizon, inspirowali się nastrojowymi kompozycjami XVII-wiecznych Holendrów, zaś Jean-François Millet (1814-1875) posługiwał się wiejskimi krajobrazami, aby na ich tle przedstawić ciężką dolę francuskich chłopów. Także francuscy impresjoniści i postimpresjoniści często sięgali po krajobraz, który pozwalał im na odważne eksperymenty formalne. Jeden z postimpresjonistów, Paul Cézanne, był autorem niezliczonych kompozycji przedstawiających Górę Św. Wiktorii w południowej Francji.

Krajobraz pełnił kluczową rolę także w twórczości XIX-wiecznych artystów niemieckich. Najśłynniejszym przedstawicielem tej grupy był z pewnością romantyk Caspar David Friedrich (1774-1840), autor przejmujących, mrocznych kompozycji, które ujawniają jego gorliwą wiarę w potęgę i siłę przyrody.

Szczególne rolę pełnił krajobraz w sztuce malarzy pochodzących z oświeconej zaborami Polski. Studiujący w Monachium bracia Maksymilian (1846-1874) i Aleksander (1850-1901) Gierymscy czy Józef Chełmoński (1849-1914) malowali krajobrazy narodowe, ukazując piękno polskiej przyrody i wsi.

W początkach XX wieku krajobraz stracił nieco na znaczeniu. Nie był odpowiednim gruntem dla awangardowych poszukiwań, jednakże również na tym gruncie niekiedy sięgano po wątki krajobrazowe, co widoczne jest chociażby w twórczości znanych surrealistów, Salvadora Dalego (1904-1989) i Giorgio de Chirico (1888-1978).

W drugiej połowie XX wieku krajobraz powrócił na artystyczną scenę, lecz tym razem nie w formie dwuwymiarowego płótna, ale jako gatunek artystyczny realizujący się w przestrzeni rzeczywistej. Land-art, sztuka ziemi, stała się współczesną formą artystycznego działania z i w krajobrazie. Najwybitniejszym jej przedstawicielem był amerykański artysta Robert Smithson (1938-1973). Jego twórczość charakteryzowała się procesualizmem — naciskiem na działanie, często przy uwzględnieniu naturalnych procesów zachodzących w przyrodzie.

Historia sztuki dowodzi, jak różnorodne znaczenia może nieść za sobą kompozycja krajobrazowa: począwszy od ukrytej identyfikacji polityczno-religijnej, przez dokument z podróży, dowód patriotyzmu, symboliczną wizję senną po wyraz naturalnego procesu.

Monika Stobiecka

Literatura:

Białostocki J. *Refleksje i syntezy ze świata sztuki*. Warszawa 1978.

Chard Ch. *A critical reader of the Romantic grand tour: tristes plairs*. Manchester-New York 2014.

Leonardo da Vinci. *Traktat o malarstwie*. Przeł. M. Rzepińska. Gdańsk 2006.

Prawda natury, prawda sztuki: studia nad znaczeniem reprezentacji natury. Red. R. Kasperowicz, E. Wolicka. Lublin 2002.

Woźniakowski J. *Góry niewzruszone*. Kraków 1995.

